

Kinga Sekerdej*

ORCID: 0000-0002-7238-7393

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

CZY OTWARTOŚĆ NA SPRZECZNE ZASADY MORALNE MOŻE BYĆ LEKIEM NA POLARYZACJĘ POLITYCZNĄ? *TEORIA FUNDAMENTÓW MORALNYCH* JONATHANA HAIDTA

Haidt, Jonathan. (2024). *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka* (tłum. Tomasz Bieroń). Poznań: Zysk i S-ka.

Esej analizuje teorię fundamentów moralnych (MFT) Jonathana Haidta i jej zastosowanie do wyjaśnienia polaryzacji politycznej. Omówione są trzy główne zasady moralności i sześć uniwersalnych fundamentów moralnych zaproponowanych przez Haidta, jak również wzbudzające kontrowersje twierdzenie, że prawica korzysta z szerszego wachlarza wrodzonych intuicji moralnych. Mimo wielu zastrzeżeń teoretycznych i metodologicznych do MFT pozostaje ona wpływowym modelem wyjaśniającym różnice ideologiczne i polityczne. Pozornie MFT prowadzi do pesymistycznych wniosków, że racjonalne argumenty nie mają większego znaczenia i nie redukują podziałów światopoglądowych. Jednakże świadomość uniwersalnych ograniczeń poznawczych oraz różnorodnych matryc moralnych jest niewątpliwie wartościową perspektywą poszerzającą pole działania dla depolaryzacji społecznej.

Słowa kluczowe: teoria fundamentów moralnych, polaryzacja polityczna, racjonalność

Film z 1996 roku *Wszyscy mówią kocham cię* portretuje w krzywym zwierciadle nowojorską patchworkową rodzinę z bogatej liberalno-demokratycznej klasy wyższej. Zgodnie ze stereotypem zamożnych nowojorczyków przedstawiają poglądy kojarzone z Partią Demokratyczną, jak wsparcie państwa dla osób uboższych, wyrównywanie nierówności społecznych oraz wolność światopoglądową. Z tego zgodnego obrazu wyłamuje się nastoletni syn Scott, który ku strapieniu swoich rodziców jest zagorzałym Republikaninem, ciągle polemizującym z matką i ojcem, głoszącym indywidualną odpowiedzialność za swoje czyny, szkodliwość

* Wydział Humanistyczny, AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, e-mail: sekerdej@agh.edu.pl

pomocowych programów rządowych, wartość powszechnego dostępu do broni i krytykującym światopogląd i postępowanie swoich rodziców (matka Scotta na fali swoich przekonań m.in. zaprasza do domu byłych więźniów). Pod koniec filmu okazuje się, że Scott miał zator w tętnicy i – jak tłumaczy lekarz – mógł z tego powodu zachowywać się przez pewien czas nietypowo, ponieważ mózg nie otrzymywał wystarczającej ilości tlenu. Po pozbyciu się problemu Scott nawraca się na pakiet przekonań Demokratów i występuje z Partii Republikańskiej. Jego odmienność w rodzinie znalazła fizjologiczne wytłumaczenie: to choroba sprawiła, że nie myślał racjonalnie i wspierał Republikanów (Allen, 1996).

Film sprzed prawie trzydziestu lat humorystycznie pokazuje stopień wzajemnego niezrozumienia osób, które fundamentalnie różnią się poglądami. Czwierćwiecze później problem polaryzacji nie znikł, a przeciwnie – jest większy. W dobie mediów społecznościowych wystarczy krótki przegląd kont zwolenników poszczególnych opcji politycznych, żeby przekonać się, że argumenty o braku rozumu lub chorobie drugiej strony są częste. Polaryzacja jest problemem globalnym, który stanowi poważne zagrożenie demokracji (McCoy i in., 2018)¹. W USA badania pokazują, że zwolennicy dwóch wielkich partii coraz bardziej się oddalają i demonizują przekonania drugiej strony (Haidt, 2024, s. 414–416). Przykładowo Republikanie uważają, że prawie 15% Demokratów nie widzi nic złego w dziecięcej pornografii. Podobne przekonanie na temat Republikanów mają Demokraci, którzy szacują, że prawie 12% Republikanów nie ma z tym problemu. Tymczasem jest to takie naruszenie norm moralnych, że faktyczna deklaracyjna akceptacja takiej pornografii wśród zwolenników jednej i drugiej strony jest bliska 0% (Puryear i in., 2024). W Polsce w badaniach z 2019 roku 76% zwolenników KO deklaroowało, że wyborcy PiS są skorumpowani, a 74% – że są źli. Analogicznie, zwolennicy PiS widzieli wyborców KO jako skorumpowanych (74%) i jako złych (57%) (Sikora, 2019). Jednocześnie niepokoi wysoki poziom dehumanizacji osób o przeciwnych poglądach politycznych (Adamczyk i in., 2024). Skąd się zatem biorą te różnice i czy jest szansa na porozumienie, jeśli postrzega się osoby czy grupy o odmiennych przekonaniach jako fundamentalnie złe lub wręcz odmawia się im człowieczeństwa?

W 2024 roku ukazało się polskie tłumaczenie książki Jonathana Haidta *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka*. Autor to wpływowy psycholog społeczny, specjalizujący się w zagadnieniach moralności, profesor NYU (New York University), autor teorii fundamentów moralnych (*Moral Foundations Theory* – MFT)². W książce, która jest przeznaczona dla szerokiego grona odbiorców, nie tylko podsumowuje badania dotyczące psychologii moralności *per se*, ale też sięga do kanonu prac z filozofii, politologii, biologii ewolucyjnej, antropologii i socjologii, poszukując spójnej odpowiedzi na zadane w tytule pytanie. Warto podkreślić, że książka została wydana w 2012 roku, minęła więc ponad dekada od jej pierwotnej publikacji. Można zatem zapytać, czy przetrwała próba czasu i czy może

¹ Choroba i „brak rozumu” jako domyślne cechy grupy przeciwnej podkreśla coraz popularniejsze sformułowanie „zdrowy rozsądek”, chętnie używane przez wszystkie strony konfliktu politycznego jako uzasadnienie własnych poglądów.

² Haidt rozwijał teorię fundamentów moralnych ze współpracownikami (Jesse Graham, Brian A. Nosek, Ravi Iyer, Sena Koleva, Peter Ditto, Matt Motyl, Sean P. Wojcik, Craig M. Joseph). Dla uproszczenia w tym eseju będę się do niej odnosić jako do teorii Haidta, ponieważ jest jej pierwszym autorem oraz sam podsumowuje ją w omawianej książce.

pomóc zrozumieć rzeczywistość społeczno-polityczną w 2025 roku? Od razu odpowiem, że tak. Przeczytana już po objęciu rządów przez Donalda Trumpa w USA i w trakcie kampanii prezydenckiej w Polsce, książka pozwala z mniej oczywistej perspektywy spojrzeć na to, dlaczego ludzie różnie postrzegają rzeczywistość społeczną i głosują odmiennie, nie uciekając się do wyjaśnień, skupiających się wyłącznie np. na populizmie, roli mediów czy dezinformacji. To z pewnością jedna z lektur, do zapoznania z którą warto zachęcić studentów i studentki, niezależnie od tego, jaki kierunek nauk humanistycznych czy społecznych zgłębiają.

Autor porusza wiele różnych zagadnień i nie sposób w krótkim artykule odnieść się do nich wszystkich. Czytelnik jest wprowadzony do trzech głównych zasad psychologii moralności za pomocą metafor, wokół których autor buduje swoją opowieść. Dzięki temu zabiegowi lektura, opierająca się na wiedzy z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i nauk o życiu, ale też na własnych koncepcjach autora, nie jest po prostu przeglądem badań i refleksji dotyczących moralności, a spójną historią z wyraźnymi тезami. Owa spójność jest niewątpliwie zaletą dla czytających, choć jednocześnie ta płynnie snuta historia stała się podstawą wielu zastrzeżeń do głównych idei autora (o których wspominam na końcu tego eseju). Haidt nie stroni od kontrowersyjnych twierdzeń, a wplatając w opowieść własne doświadczenia, nadaje jej osobisty charakter i rys quasi-autobiograficzny. Trzy główne zasady moralne, które przywołuje, zarazem dzielą książkę na trzy części. Są to:

1. *najpierw przychodzą intuicje, a dopiero potem rozumowanie strategiczne* (rozwijana w rozdziałach 1–4);
2. *moralność to coś więcej niż tylko kwestie krzywdy i sprawiedliwości* (rozdziały 5–8);
3. *moralność wiąże i zaślepia* (wyjaśniana w rozdziałach 9–12). Centralne metafory używane przez Haidta, powiązane z tymi zasadami, to: 1) słoń i jeździec (odzwierciedlenie intuicji i rozumu), 2) język z sześcioma receptorami smaku (obraz sześciu uniwersalnych fundamentów moralnych, którymi dysponuje każdy człowiek) oraz 3) człowiek jako istota w 90% będąca szympansem, w 10% – pszczołą (metafora wskazująca, że ludzie jednocześnie są egoistyczni i grupowi).

POLARYZACJA

JAKO REZULTAT RACJONALNEGO UZASADNIANIA RÓŻNYCH INTUICJI MORALNYCH

Według Jonathana Haidta pierwsza zasada moralna głosi, że działamy przez intuicje moralne (metaforyczny słoń), a rozumowanie (jeździec) pojawia się dopiero w następstwie tych intuicji. Intuicje są automatyczne, a rozumowanie polega przede wszystkim na racjonalnym uzasadnianiu tych intuicji, nie na dotarciu do prawdy. Nasz umysłowy jeździec, próbując okiełznać słońca, jest raczej jego rzecznikiem prasowym, a nie prowadzącym, kontrolującym sytuację. Nie zastanawiamy się nadmiernie, czy intuicja jest poprawna, tylko poszukujemy jak najwięcej argumentów dowodzących jej słuszności. Wiedząc, że konstruujemy uzasadnienia moralne po to, by wytłumaczyć własne intuicje, łatwiej można pojąć, dlaczego ludzie chętnie podchwytyją nawet najbardziej spiskowe i niedorzeczne teorie. Tłumaczy to jednocześnie,

dlaczego własne racje – czy to ideologiczne, czy polityczne – wydają się dużo sensowniejsze od tych, które prezentują osoby i grupy, z którymi się nie zgadzamy: nasze racje odzwierciedlają intuicje moralne, często nieuświadomione, które uznajemy za słuszne. Argumenty przeciwne tym intuicjom odrzucamy jako nieracjonalne. Mechanizm ten, określany często jako umotywowane rozumowanie (*motivated reasoning*) jest badany i opisywany od drugiej połowy XX wieku (por. Kunda, 1990; Lord i in., 1979; Tetlock i Levi, 1982).

Podział na myślenie intuicyjne i refleksyjne, oparte na rozumowaniu, to jedna z kluczowych koncepcji w ostatnich dekadach w psychologii, szeroko spopularyzowanych przez książkę Daniela Kahnemana *Pułapki myślenia* (Kahneman, 2012), uhonorowanego Nagrodą Nobla z dziedziny ekonomii w 2002 roku³. Wbrew wcześniejszemu paradygmatowi, że ludzie podejmują decyzje ekonomiczne racjonalnie, Kahneman dowiódł, że myślimy dwoma systemami: pierwszym (szybkim i intuicyjnym) oraz drugim (wolnym i racjonalnym). Wiele decyzji jest podejmowanych przy udziale wyłącznie systemu pierwszego, korzystającego z adaptacyjnych heurystyk, czyli dróg na skróty. W podobnym nurcie Haidt argumentuje, że moralność jest intuicyjna, a tłumaczenie, dlaczego uznajemy pewne rzeczy za dobre, a inne za złe, jest nadawaniem tym intuicjom sensu *post hoc*. Tymczasem historia zachodniej myśli na temat moralności to przede wszystkim dzieje apoteozy rozumu, którą Haidt nazywa złudzeniem racjonalistycznym (Haidt, 2001; 2024). Od filozofii Platona, Immanuela Kanta do psychologii Jeana Piageta i Lawrence’a Kohlberga poszukiwano obiektywnych wskaźników moralności. I obiektywnie pojmowana moralność stała się w filozofii zachodniej rzadko kwestionowaną prawdą. Tymczasem takie pojmowanie moralności jest pewną wypadkową czasów, kontekstu, kultury i osobowości filozofów, którzy ją konceptualizowali. Autor sugeruje wręcz (za: Fitzgerald, 2005; Lucas i Sheeran, 2006), że niektórzy z filozofów kształtujących myśl zachodnią mogliby być z dzisiejszej perspektywy zdiagnozowani w spektrum autyzmu, gdzie atypowość wiąże się między innymi z trudnościami w relacjach społecznych i w rozumieniu uczuć oraz myśli innych ludzi (Ferenc, 2020). Tych myślicieli charakteryzował wysoki poziom systematyzowania i jednocześnie niski poziom empatyzowania (Haidt, 2024 za: Baron-Cohen, 2009). Haidt wskazuje, że filozofowie, tacy jak Jeremy Bentham czy Immanuel Kant, którzy wpłynęli na zachodnie koncepcje moralności, sami jej mogli doświadczać inaczej niż większość i trudniej im było pochwycić ową intuicyjność (Haidt, 2024, s. 187–193).

Zatem zgodnie z koncepcją Haidta niewiele można zdziałać w celu redukcji polaryzacji, przerzucając się argumentami racjonalnymi. Na przykład tłumacząc dokładnie sceptykom klimatycznym naukę stojącą za wiedzą o zmianach klimatu, ale nie odnosząc się bezpośrednio do intuicji owych sceptyków, trudno oczekiwać zmiany ich postaw. Jeśli tylko ludzie mogą znaleźć argumenty zgodne ze swoimi intuicjami, będą je postrzegać jako przekonujące, niezależnie od tego, jak te argumenty mogą wydawać się niespójne i nielogiczne. Prymat intuicji wyjaśnia też, dlaczego ludzie są skłonni głosować na osoby i partie, które zapowiadają programy sprzeczne z interesami swoich wyborców. Racjonalne interesy (np. ekonomiczne) mają zdaniem Haidta mniejsze znaczenie niż opowiadanie świata zgodne z intuicjami moralnymi. To ostatnie jest kluczowe dla zdobycia przychylności politycznej.

³ Książka opiera się na badaniach Daniela Kahnemana i Amosa Tverskyego. Nagrodę otrzymał jednak tylko Kahneman, ponieważ Tversky wcześniej zmarł.

CZY PRAWICA KORZYSTA Z SZERSZEGO WACHLARZA INTUICJI MORALNYCH?

Kluczowym zagadnieniem w tym świetle są różnice w intuicjach moralnych. Antropologia i etnologia od swoich początków opisują różnorodność zachowań, norm i wartości w różnych kulturach i społecznościach. Wielu antropologów i antropolożek od kolebki tej dyscypliny odwoływało się do kulturowych i społecznych funkcji praktyk, często niezrozumiałych z perspektywy zachodniego świata (por. m.in. Benedict, 1999; Boas, 2010; Douglas, 2007; Evans-Pritchard, 2007; Kroeber, 1989; Malinowski, 1981; Mead, 1986). Zasady regulujące życie społeczne w krajach zindustrializowanych również mogą być z zewnętrznej perspektywy postrzegane jako nieracjonalne i dziwne (Miner, 1956). Tymczasem w naukach społecznych często zindustrializowany świat zachodni jest traktowany jak przezroczysta norma, na podobnej zasadzie, na której doświadczenia mężczyzn bywają traktowane jak doświadczenia uniwersalne (Bourdieu, 2004; Criado Perez, 2020), a podział ludzkości na narody jako oczywista kategoryzacja (Billig, 2008). Do owej w gruncie rzeczy nietypowości uczynionej normą odnosi się artykuł z 2010 roku (Henrich i in., 2010), gdzie pojawiające się w tytule pojęcie WEIRD jest angielskim akronimem, charakteryzującym uczestników większości badań społecznych. To przedstawiciele⁴ grup zachodnich (*Western*), wykształconych (*Educated*), uprzemysłowionych (*Industrialized*), bogatych (*Rich*) i demokratycznych (*Democratic*) stanowili i wciąż stanowią podstawę wnioskowania na temat ludzkiej psychiki i relacji społecznych, nadając specyficznemu kontekstowi iluzję uniwersalności. Podobnie można wskazać problem z uniwersalizowaniem zasad moralnych, opartych na refleksji i badaniach zachodnich.

Haidt przywołuje prace swojego nauczyciela, antropologa Richarda Shwedera, którego można uznać za jednego z założycieli subdziedziny w psychologii, która mierzy się z kwestiami wzajemnych relacji psychiki i kultury, czyli psychologii kulturowej (por. Shweder i Sullivan, 1993). Shweder badał między innymi koncepcje „ja” w innych niż zachodni kontekstach (przede wszystkim w Indiach) i wskazywał, że większość społeczeństw podporządkowuje potrzeby jednostek potrzebom grup i instytucji, a jedynie charakterystyczny dla świata zachodniego, wywodzący się z myśli oświeceniowej indywidualizm, daje pierwszeństwo potrzebom i prawom jednostek (Shweder, 1991). Dlatego też koncepcje tego, co jest i co nie jest moralne, różnią się nie tylko swoją treścią (zależną np. od lokalnych wierzeń i systemów religijnych), ale też zasadą leżącą u ich podłoża: czy w dylemacie moralnym ważniejsza jest jednostka, czy grupa. Wiadomo też, że nie jest to wyłącznie kwestia moralności: w zależności od tego, czy ukształtowała nas bardziej kultura indywidualistyczna, czy kolektywna, inaczej przebiegają nasze procesy poznawcze. Ludzie WEIRD postrzegają świat jako złożony z odrębnych obiektów, w przeciwieństwie do społeczeństw socjocentrycznych, gdzie percepcja otoczenia skupia się na relacjach między obiektami (por. Chua i in., 2005; Na i in., 2010; Nisbett i in., 2001; Nisbett i Miyamoto, 2005).

Różnice w postrzeganiu świata i w odmiennych intuicjach moralnych nie ograniczają się do kultur i społeczności opisywanych przez antropologów, oddalonych geograficznie od krajów zindustrializowanych. Domeny moralne różnią się w zależności od kultur, ale również

⁴ W istocie w badaniach przeważali mężczyźni.

są różnorodne w ramach jednego społeczeństwa, gdzie korelują z klasą społeczną, regionem, wielkością miejsca zamieszkania itd. I o tych odmiennych „matrycach moralnych” wewnątrz kultury zindustrializowanej traktuje druga część *Prawego umysłu*. Haidt skupia się na USA, ponieważ tam przeprowadzał badania empiryczne, lecz wiele uwag dotyczących odrębnych intuicji moralnych osób o poglądach lewicowych, konserwatywnych i libertariańskich można uznać za aktualne również w kontekście polskim.

Autor nie sugeruje, że kultura czy pozycja społeczna determinuje moralność. W odpowiedzi na pytanie o to, co w ludzkiej moralności jest uniwersalne, a co wynika ze społecznego uczenia się, proponuje swoją teorię fundamentów moralnych (MFT). Tłumaczy ją w drugiej części książki, używając do tego metafory kubków smakowych na języku. Twierdzi, że tak jak ludzie mają receptory pięciu smaków, tak każdy człowiek dysponuje uniwersalnymi fundamentami moralnymi. W oryginalnej MFT Haidt i Joseph (2004) zaproponowali pięć fundamentów, stąd analogia do pięciu smaków. Później Haidt wprowadził szósty fundament. Te fundamenty są uniwersalne, wrodzone i potencjalnie dostępne każdemu, ale środowisko i predyspozycje indywidualne warunkują, które z nich będą szczególnie istotne i dostępne intuicyjnie, czyli z których będzie korzystał system pierwszy (w rozumieniu Kahnemana). Są to: 1) Opieka/Krzywda, 2) Uczciwość/Oszustwo, 3) Lojalność/Zdrada, 4) Autorytet/Bunt, 5) Świętość/Profanacja, oraz 6) Wolność/Ucisk. Haidt argumentuje, że te fundamenty wynikają z wyzwań adaptacyjnych, do których przystosowywaliśmy się w toku rozwoju naszego gatunku.

Fundament „Opieka/Krzywda” wyłonił się w odpowiedzi na wyzwanie opieki nad małymi dziećmi i jest odpowiedzialny za wrażliwość na krzywdę i potrzebę opieki nad słabszymi i cierpiącymi. „Uczciwość/Oszustwo” to odpowiedź na wyzwanie współpracy w grupach, przez unikanie pasażerów na gapę i oszustów oraz wspieranie odwzajemnionego altruizmu. „Lojalność/Zdrada” odnosi się do tworzenia i podtrzymywania koalicji i wyczuwanie na tych, którzy je łamią, porzucając i działając na niekorzyść naszej grupy. Fundament „Autorytet/Bunt” wyłonił się jako adaptacja do sprawnego funkcjonowania w ramach hierarchii społecznej i uwrażliwia na to, czy inni postępują zgodnie z zajmowaną pozycją społeczną. „Świętość/Profanacja” z kolei to odpowiedź na „dylemat wszystkożercy”: przypisując najpierw jedzeniu, a z czasem różnym symbolicznym artefaktom statusu zagrożeń, można bezpiecznie nawigować w świecie pełnym patogenów. Ostatni fundament „Wolność/Ucisk” odnosi się do niechęci wobec dominacji pozbawionej społecznej legitymacji i polega na łączeniu się w grupy przeciw jednostkom uzurpującym sobie w danej społeczności władzę.

Swojej teorii Haidt użył do wytłumaczenia różnic światopoglądowych i polaryzacji między zwolennikami dwóch głównych partii USA. Jego koronny argument, który spotkał się z szeroką krytyką (por. Blum, 2013; Gray, 2025), odnosi się do przewagi prawicy (Republikanie), która zdaniem Haidta wykorzystuje wszystkie sześć fundamentów, w przeciwieństwie do lewicy (Demokraci), która czerpie jedynie z trzech z nich: z wymiarów Opieki, Uczciwości i Wolności. Zdaniem autora teorii fundamentów moralnych zwolennicy Demokratów, będący spadkobiercami oświeceniowego indywidualizmu, mają problem z empatyzowaniem z istotnymi filarami moralnymi prawicy, bazującymi na Lojalności, Autorytecie i Świętości, ponieważ wszystkie odnoszą się do tożsamości zbiorowych, które są stawiane ponad uniwersalnymi

prawami człowieka. Jednak Haidt konstatuje, że wbrew szczytnym ideom równości wszystkich ludzi, nasze intuicje moralne sprawiają, że faworyzujemy grupy, do których należymy. Zresztą badania empiryczne potwierdzają tę tezę (np. Balliet i in., 2014; Choi i Bowles, 2007; Sherif, 2012; Tajfel i in., 1971; Voci, 2006). W uproszczeniu: według Haidta prawica uwzględnia filary odnoszące się do wspólnotowości, podczas gdy lewica nie przyznaje im statusu równorzędnych racji moralnych. Ponieważ demokraci nawiązują przede wszystkim tylko do trzech fundamentów, a konserwatyści odwołują się do wszystkich sześciu metaforycznych kubków smakowych, to prawica ma potencjał przekonania szerszej grupy wyborców.

Zdaniem Jonathana Haidta (2024, s. 253–258) można wskazać dwie idee pokojowego współistnienia niespokrewnionych ze sobą ludzi. Z jednej strony jest to otwarta, liberalna i indywidualistyczna koncepcja Johna Stuarta Milla (2005). To perspektywa wdrażana przez partie lewicowo-demokratyczne. Z drugiej – to wizja społeczeństwa, opisana przez klasyka socjologii Emila Durkheima, zgodnie z którą to wspólnoty są istotniejsze od jednostek (Durkheim, 1990; 2007; 2011). Haidt twierdzi, że konserwatyści dużo lepiej czują tę Durkheimowską wizję społeczeństwa. Kluczem do zrozumienia podstawowych różnic w światopoglądzie i dominujących intuicjach moralnych lewicy i prawicy jest ta zasadnicza różnica w postrzeganiu podstawowej jednostki społecznej: czy to będzie pojedynczy człowiek (nurty lewicowo-demokratyczne), czy raczej wspólnota, np. rodzina, współwyznawcy, czy naród (nurty konserwatywne). Opierając się przede wszystkim na fundamentach Opieka i Uczciwość, jak to czyni lewica, trudno jest zrozumieć sakralizację społeczeństwa, której dokonuje prawica. Owa sakralizacja nie jest bowiem możliwa bez uwzględnienia fundamentów Lojalności, Autorytetu i Świętości. A te trzy fundamenty moralne są dla wielu istotne i zgodne z intuicyjnym systemem pierwszym. Dlatego, twierdzi Haidt, konserwatyści mają wyjściowo przewagę nad liberałami (s. 241–285). Również dlatego elaboracja argumentów odnoszących się jedynie do współczucia (fundament Opieka/Krzywdy) czy uczciwości nie tylko nie rezonuje ze wszystkimi potencjalnymi intuicjami moralnymi, ale te filary mogą być zupełnie inaczej operacjonalizowane po dwóch stronach sceny politycznej. Na przykład uczciwość w rozumieniu zwolenników lewej strony opiera się na równości i sprawiedliwości społecznej, i to równość jest przez tę grupę sakralizowana (Haidt, 2024, s. 270–271). Tymczasem po prawej stronie uczciwość jest rozumiana jako proporcjonalność i zasada nagradzania adekwatnie do wkładu, nawet jeśli oznacza to znaczne nierówności społeczne (Haidt, 2024, s. 214–218). Podobnie krzywda jednostek może być przeciwstawiana krzywdzie rodziny, tradycji itd. Zatem, nawet jeśli współczesna administracja Trumpa cynicznie powtarza, że należy deportować „obcych” (*aliens*, por. np. Hood, 2025), to podążając za koncepcją Haidta, dla wielu Amerykanów uruchamia w ten sposób fundament Opieki, ale nie nad pojedynczymi osobami, dla których deportacja może być tragedią, ale opieki nad wspólnotą narodową i ochroną przed potencjalną krzywdą, jaką ci zdemonizowani „obcy” mogą wyrządzić.

Kluczem do zasypywania podziałów jest zatem poważne traktowanie innych intuicji moralnych, jakkolwiek mogą one być sprzeczne z jakimś systemem wartości. Wśród elit politycznych nie brakuje cynicznego podsycania przeciwstawnych emocji, jednak bez przyznania, że troska o pewne wartości, nawet te niezrozumiałe dla jednej strony, może być autentyczna.

Jedynie buduje się racjonalną argumentację wzmacniającą te różnice. Apele o uwzględnienie intuicji Haidt wyraźnie kieruje do liberalnej strony sceny politycznej, argumentując, że republikanie uruchamiają szeroki wachlarz intuicji moralnych, a demokraci – nie. Twierdzi on, że dopóki po stronie liberalnej nie będzie empatycznego zrozumienia, że konserwatyzm może być uprawnioną wizją moralną, a Lojalność, Autorytet i Świętość to fundamenty, które są intuicyjnie ważne dla ludzi, dopóty konserwatyści utrzymają wyjściową przewagę, a polaryzacja będzie się pogłębiać. Partie polityczne muszą aktywować co najmniej jeden z fundamentów, na których nam zależy. Prawica, korzystając z szerszego ich wachlarza, ma większe szanse zjednać sobie wyborców⁵.

KIEDY LUDZIE CHOWAJĄ EGOIZM, PRZEŁĄCZAJĄC SIĘ NA TRYB ZESPOŁOWY

W trzeciej części autor uzupełnia swój wywód o refleksje na temat podstaw współpracy społecznej, a centralna zasada moralna, którą w niej opisuje, brzmi: „moralność wiąże i zaślepia”. Te rozdziały są najbardziej spekulatywne, choć na poparcie swoich tez z jednej strony Haidt przytacza dowody z zakresu biologii ewolucyjnej i przybliża trwające spory na temat ewolucji, z drugiej – odwołuje się do klasycznej socjologicznej koncepcji Emila Durkheima (1999; 2007; 2011). Autor twierdzi, że wbrew dyskredytacji niektórych koncepcji Darwina (2024), warto powrócić do jego tezy, że moralność rozwijała się jako proces adaptacyjny zarówno na poziomie osobniczym, jak i grupowym. Dobór wielopoziomowy pozwala zrozumieć, dlaczego ludzie jednocześnie są egoistyczni, ale i zespołowi, a ewolucja dotyczy i genów, i kultur i ich wzajemnego oddziaływania. Centralną metaforą tego wywodu jest człowiek jako będący w 90% szympansem (czyli samolubnym ssakiem naczelnym, któremu obca jest zsynchronizowana współpraca), a w 10% pszczołą (częścią roju jako superorganizmu). W odpowiednich okolicznościach z istot samolubnych przełączamy się na „tryb pszczeli” (Haidt, 2024, s. 335–369).

Oprócz powoływania się na dowody z zakresu ewolucji Haidt krytykuje psychologię za to, że skupiając się na doświadczeniach i emocjach jednostek, pomijała zbiorowy wymiar funkcjonowania ludzi i rolę emocji związanych z przynależnością do zbiorowości (Haidt, 2024, s. 340–341). I przywołuje durkheimowskie fakty społeczne (Durkheim, 2007) jako koncepcję, która potrafiła uchwycić istotę tego metaforycznego pszczelego trybu ludzi. Fakty społeczne są w danej grupie podzielane, są zewnętrzne wobec jednostek, gdyż wyrastają z interakcji między ludźmi i wywierają na nie zewnętrzny nacisk. Dlatego Haidt argumentuje, że fakty społeczne są podstawą wspólnoty moralnej, sprawiającej, że ludzie działają niekiedy wbrew indywidualnym interesom, na przykład poświęcając własne życie w imię różnie pojmowanych wyższych wartości. Na co dzień żyją w sferze profanum, a to czasowe wstąpienie w sacrum zapewnia najgłębsze emocje. Rytualne i ucieleśnione doświadczenie wspólnoty, jak

⁵ Haidt wraz z innymi badaczami opublikowali szeroko komentowany artykuł/wezwanie do większego pluralizmu w psychologii społecznej, która ma nadreprezentację osób o demokratycznych poglądach. Ten argument był też rozszerzany o inne nauki społeczne (por. Duarte i in., 2015).

np. synchronia w zbiorowym tańcu, skoordynowane maszerowanie zapewniają te zbiorowe poczucie sacrum. Za Durkheimem Haidt konstatuje, że religia jest najpełniej zinstytucjonalizowaną sakralizacją wspólnoty. Praktyki religijne jednoczą ludzi, ale też – przez ustanowienie świętych zasad, przedmiotów czy ludzi – nie pozwalają na kwestionowanie uświęconych norm. Dlatego trzecia zasada moralności, którą proponuje Haidt, brzmi: „moralność wiąże i zaślepia”. Powołując się przede wszystkim na Darwina i Durkheima, argumentuje, że praktyki religijne jednoczą ludzi, zaś wspólnoty o większej spójności miały ewolucyjną przewagę nad innymi. Procesowi jednoczenia towarzyszyło zaślepienie, jedno i drugie zaś miało funkcję przystosowawczą (Haidt, 2024, s. 409). Religijne doświadczanie zbiorowości nie ogranicza się do wspólnot wyznaniowych. Od XIX wieku na przykład nacjonalizm jest rozpowszechnioną praktyką sakralizacji wspólnoty (por. np. Anderson, 1997; Hayes, 2017; Rieffer, 2003; Smith, 1999). Łączenie się w grupy oparte na przekonaniach politycznych też kieruje się podobną logiką, czyli „wiąże” wspólnymi ideami oraz „zaślepia” na odmienne zasady moralne i motywacje.

Powołując się zarówno na badania eksperymentalne, jak i na dorobek biologii, filozofii, antropologii i socjologii, Haidt wskazuje więc na trzy uniwersalne mechanizmy związane z moralnością. Po pierwsze, ludzie kierują się intuicjami moralnymi, które potem racjonalizują. Po drugie, człowiek dysponuje sześcioma fundamentami moralnymi, na których te intuicje się opierają. Po trzecie, ze względu na to, że człowiek jest istotą społeczną, moralność wiąże ludzi we wspólnoty, ale i zaślepia na zasady moralne innych. W kontekście podziałów politycznych nasuwa się pytanie, jak to się dzieje, że jednak ludzi dzielą zasady moralne i często inaczej, a nawet przeciwnie interpretują dobro i zło, jak na przykład w kontekście debat biopolitycznych. Pójściem na skróty jest przypisanie przeciwnikom politycznym złych intencji, motywowanych przykładowo własnymi ukrytymi interesami. Haidt proponuje jednak inne wytłumaczenie: to odmienne matryce moralne sprawiają, że inaczej postrzegamy świat i przywiązujemy wagę do odmiennych priorytetów. Nasuwa się więc pytanie, co leży u podłoża tych różnic. Jeśli bowiem wszyscy dysponujemy tymi samymi fundamentami, a inaczej z nich korzystamy – to jaka jest tego przyczyna?

Socjologiczne wyjaśnienia tych różnic często odwołują się do uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, historycznych, strukturalnych nierówności, kapitału społecznego i kulturowego, miejsca zamieszkania i wszystkich czynników, które statystycznie się sprawdzają. W USA na podstawie rozkładu głosów wyborczych widać stany tradycyjnie demokratyczne lub konserwatywne. Przy okazji wyborów w Niemczech (2025 r.) media obieły mapy pokazujące pokrywanie się poparcia dla skrajnie prawicowej partii AFD z dawną Niemiecką Republiką Demokratyczną (*Wyniki wyborów parlamentarnych w Niemczech na mapie*, 2025). A w Polsce już powszechnie znaną kliszą jest odwoływanie się do granic między zaborami jako tych, które wyznaczają odmienne sympatie polityczne (np. Szymczak, 2019) lub pokazywania różnic w głosowaniach miast i wsi. Wiele też napisano o roli mediów, w szczególności mediów społecznościowych w zaostrzaniu podziałów politycznych i o dezinformacji, będącej częścią wojny hybrydowej, która te różnice podkreśla (por. Olejnik, 2024; Pomerantsev, 2020; Van der Linden, 2024). Psychologiczne koncepcje odwoływały się między innymi do roli osobowości i wychowania, zwłaszcza autorytarnego wychowania wśród konserwatystów (por. Adorno, 2010; Jost et al., 2003; Lakoff, 2017). Haidt proponuje

model trójpoziomowy, wynikający z jego koncepcji fundamentów moralnych i starający się łączyć wyjaśnienia biologiczne, psychologiczne i społeczne. Te trzy poziomy przebiegają od genów, przez osobowość, do narracji życiowych (Haidt, 2024, s. 420–433).

Haidt wskazuje potencjalną drogę od genów do polityki, choć zastrzega, że jest daleki od determinizmu. W odróżnieniu od wskazywania korelacji między zachowaniami politycznymi a różnorodnymi wskaźnikami społecznymi lub psychologicznymi, bardziej skupia się na potencjalności wynikającej zarówno z biologii, jak i z kultury i otoczenia. Wskazuje na badania dowodzące, że konserwatyści i liberałowie różnią się markerami genetycznymi (Hatemi i in., 2011) i np. ci pierwsi są wrażliwsi na oznaki zagrożenia (co jest związane z takimi neuroprzekaźnikami, jak glutaminian i serotonina), a drudzy są bardziej otwarci na nowe doświadczenia (zachowanie związane z genami kodującymi działanie receptorów dopaminy) (Haidt, 2024, s. 420–421). Drugi poziom (osobowość) to w uproszczeniu adaptacje predyspozycji biologicznych do środowiska, w którym się wychowujemy, i dokonywanie wyborów w kierunku owych cech dyspozycyjnych, ale jednak w ramach ograniczeń, w których funkcjonujemy. Naszej przeszłości, wyborom życiowym nadajemy sens przez budowanie historii na własny temat. Haidt nazywa te historie „narracjami życiowymi”, które są pełne ocen moralnych i które składają się na osobowość (Haidt, 2024, s. 424, za: McAdams i Pals, 2006). Narracje te rezonują z większymi narracjami ideologicznymi czy politycznymi, przede wszystkim z tymi, które rozwijają i racjonalizują szczególnie bliskie nam intuicje moralne.

Podsumowując swoją syntezę, autor powraca do filozofii i postuluje za Johnem Stuartem Millem (2005) konieczność obecności różnych wizji moralnych świata na arenie publicznej. Funkcjonując w danym układzie moralnym, trudno dostrzec zalety myślenia drugiej strony, a tym bardziej zalety tego, by druga strona była u władzy. Jednak to właśnie pluralizm gwarantuje zdrową demokrację. A pluralizm powinien być wspierany przez silnie umocowane instytucje⁶, umożliwiające czy nawet wymuszające współpracę ponad podziałami. W kontekście decydentów politycznych wskazuje na wagę powstawania wspólnoty. Dowodzi dla przykładu, że zmiana w kongresie, polegająca na tym, że centrum życia kongresmenów zostało w latach 90. XX wieku przeniesione do ich macierzystych stanów znacząco pogłębiła polaryzację. Wcześniej przeprowadzali się z rodzinami do Waszyngtonu, dzieląc codzienne życie, a ich dzieci często chodziły razem do szkoły, i to tworzyło przestrzeń do empatyzowania z innymi światopoglądami (Haidt, 2024, s. 466–469). Książka Haidta może być poniekąd potraktowana jako poradnik praktyczny, głównie dla przedstawicieli lewicy i liberałów, jak nawiązać lepszy kontakt z wyborcami. Jednak przede wszystkim to próba stworzenia holistycznego modelu, odwołującego się do wiedzy z różnych dziedzin, opartego zwłaszcza na teorii fundamentów moralnych. W tej ponad 300-stronicowej książce autor dowodzi, że analizując różnice w poglądach politycznych, warto przyjąć perspektywę podstaw moralnych, czyli tego, jak odmienne postrzeganie i odczuwanie, co jest dobre, a co złe, stoi u podstaw podziałów ideologicznych.

⁶ Warto zauważyć, że Daron Acemoglu, Simon Johnson i James Robinson zdobyli Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii w 2024 roku na podstawie prac, które właśnie podkreślają istotę silnych instytucji dla dobrobytu (por. Acemoglu i Robinson, 2014).

Teoria fundamentów moralnych to oś koncepcji moralności Jonathana Haidta, która z jednej strony wywarła znaczący wpływ na naukową refleksję na ten temat, z drugiej strony była i jest przedmiotem sporów i krytyki. Część zarzutów odnosi się do spekulatywnej natury tej teorii. Choć autor odwołuje się do badań empirycznych, w tym wielu, które sam przeprowadził, wnioskuje dalekosięźnie, w tym na podstawie trudnych do dowiedzenia tez dotyczących ludzkiej biologii i ewolucji. Po pierwsze, trudno empirycznie zbadać wyzwania ewolucyjne, więc te konkretne filary można zawężać lub poszerzać lub w ogóle kwestionować ich obecność. Poza tym wskazywanie fundamentów jako potencjalność mózgu, który jest jakoby wstępnie okablowany (*prewired*) (Haidt, 2024, s. 208), spotkało się z krytyką o brak oparcia w faktycznej wiedzy o funkcjonowaniu mózgu (Suhler i Churchland, 2011). Krytyka ze strony filozofii moralności podważa równowartość tych filarów, wskazując, że Opieka/Krzywdza oraz Uczciwość/Oszustwo są wobec pozostałych pierwotne (por. Blum, 2013; De Villiers-Botha, 2020). Kurt Gray w niedawno opublikowanej książce (Gray, 2025) na tej krytyce zasadza większość swoich zastrzeżeń wobec teorii fundamentów moralnych. Twierdzi, że każdy z tych filarów można sprowadzić do subiektywnego poczucia krzywdy, więc taki podział, w którym niektóre filary nie odnoszą się do krzywdy (Haidt zakłada, że krzywdza może być obiektywnie stwierdzona), można zakwestionować. Jednocześnie powtarza krytykę, że nie ma dowodów np. w budowie i funkcjach mózgu, które by potwierdzały takie wdrukowane filary (Gray, 2025, s. 168–172). Inny zarzut dotyczy tego, że w tej skądinąd eleganckiej teorii jest wiele niewiadomych, które uniemożliwiają jej walidację (Braicovich, 2022). Pomimo podkreślania różnorodności kulturowej zarzuca się również TFM zachodniocentryczność, choćby poprzez arbitralne definiowanie, co jest, a co nie jest krzywdą (Haste, 2013).

Podział na sześć konkretnych fundamentów, na którym skupia się druga część książki, również był i jest kwestionowany jako mający nieugruntowane podstawy empiryczne, zaburzone próby (Kivikangas i in., 2021) i opierający się na cyrkularnych argumentach (Gray, 2025). Zarzuca się również MFT, że nie wyjaśnia zmian poglądów politycznych na przestrzeni życia jednostek (Smith i in., 2017) oraz że to nie intuicje poprzedzają poglądy polityczne, tylko na odwrót: ideologia polityczna warunkuje intuicje moralne (Hatemi i in., 2019). Zdaniem innych krytyków – próbując tłumaczyć polaryzację i kładąc nacisk na moralność – MFT nie uwzględnia kluczowych czynników strukturalnych i społeczno-ekonomicznych, które warunkują podziały polityczne (Blum, 2013; Lafollette i Woodruff, 2015; Powell, 2013). Zarzuca się również Haidtowi, że przekonując do prawdziwości swojej teorii, sam wpadł w opisywaną przez siebie pułapkę umotywowanego rozumowania (Hatemi i in., 2019; Strupp-Levitsky i in., 2020). Część krytyków skupia się na uproszczonym podziale na lewicę i prawicę i w szczególności na stwierdzeniu Haidta, że prawica korzysta z większego repertuaru fundamentów moralnych. Gray przykładowo argumentuje, że gros badań Haidta nad fundamentami Lojalność, Autorytet czy Świętość *explicite* odnosi się do pojęć, które wiadomo, że są używane przez prawicę, a zatem to teoria cyrkularna (Gray, 2025, s. 171). Czasami *ad personam* zarzuca się Haidtowi, że choć przedstawia się jako demokratą i liberała, tak naprawdę jest ukrytym konserwatystą (Barlow, 2012; Szelewa, 2013), lub że właśnie wbrew pozornie opisowemu charakterowi swojej teorii normatywnie faworyzuje liberalną matrycę moralną (Blum, 2013).

Celem artykułu nie jest szczegółowe referowanie kontrowersji, jakie od kilkunastu lat wzbudza teoria Haidta i jego współpracowników, a także sama książka ją podsumowująca. Istotą nośnych i wartościowych koncepcji jest to, że wzbudzają dyskusję, są testowane, kwestionowane i dzięki temu przyczyniają się do przyrostu wiedzy. Teoria fundamentów moralnych, mimo że nie jest już najnowsza, wciąż pozostaje ważnym głosem w debatach nad podziałami ideologicznymi i politycznymi. W obrębie psychologii moralności nie pojawiła się dotąd szeroka koncepcja, która byłaby zasadniczym wobec niej przełomem. W styczniu 2025 roku ukazała się książka Kurta Graya *Outraged* (Oburzeni), reklamowana na łamach „Nature” (Zmigrod, 2025) jako ważny głos podważający twierdzenia MFT. Książka Graya jednak zasadniczo wspiera wiele tez Haidta. Skupia się na krytyce jednego elementu: czy w ogóle można mówić o istnieniu fundamentów moralnych nieodnoszących się do krzywdy. Haidt twierdzi, że tak, gdyż niektóre nasze intuicje moralne nie opierają się na krzywdzie. Gray przeciwnie – twierdzi, że wszystko, co dotyczy moralności, koniec końców sprowadza się do subiektywnie postrzeganej krzywdy (Gray, 2025). Myślę jednak, że z perspektywy użyteczności modelu teoretycznego do konceptualizacji konfliktów politycznych to jest kwestia drugorzędna. Zredukowanie wszystkich wartości moralnych do krzywdy tak naprawdę pozbawia ten model niuansów i wartości eksplanacyjnej. W pozostałych elementach nie ma wielkich różnic między autorami. Obaj podkreślają prymat intuicji nad myśleniem racjonalnym. Podążając tym tropem, obaj też zgadzają się, że kluczowe jest uświadomienie sobie tego, że te intuicje mogą być różne, a u przedstawicieli odmiennych opcji politycznych warto dostrzec autentyczną troskę o wyznawane wartości, a nie wrogość wobec przeciwników ideologicznych czy zaślepienie na argumenty merytoryczne.

Konstatacja, że emocje i intuicje mają fundamentalne znaczenie dla podziałów politycznych, nie jest czymś nowym, zwłaszcza w dobie mediów społecznościowych, które stały się narzędziem do siania dezinformacji na nieosiągalną wcześniej skalę. Tym, co wyróżnia koncepcję Haidta (i podążającego za nim w tym aspekcie Graya), jest stwierdzenie, że odwoływanie się do argumentów rozumowych i do faktów nie daje wielkiej nadziei ani na przekonanie kogokolwiek, ani na redukcję podziałów ideologicznych. Najlepszą drogą do zasypywania podziałów jest przyjęcie prymatu afektu i odnoszenie się do intuicji. Na poziomie indywidualnym można to robić na przykład, dzieląc się historiami, a nie faktami, i budując w ten sposób pomost empatii (Gray, 2025, s. 318–321). Na poziomie zbiorowym kluczowe są instytucje i organizacja życia zbiorowego w taki sposób, w którym obecny jest pluralizm światopoglądowy przez sam fakt współuczestniczenia ludzi o różnych poglądach i matrycach moralnych (Duarte i in., 2015; Haidt, 2024, s. 413–471). Apele o dystansowanie się od emocji są może szczytne, lecz naiwne. W tym ujęciu emocje są jednocześnie pierwotne wobec rozumu, jak również zawierają komponent poznawczy, czyli wstępne oceny sytuacji, a zatem pominięcie ich jest apelem utopijnym.

Wnioski z lektury mogą być pozornie pesymistyczne. Choć to przede wszystkim dziedzictwu oświeceniowemu ludzie zawdzięczają rozwój i dobrobyt (por. Pinker, 2018), to – wychodząc z normatywnego założenia, że polaryzacja nie jest dobrem ani na poziomie indywidualnym, ani zbiorowym – skutecznym sposobem pielęgnowania dalszego rozwoju i zasypywania podziałów jest, pozornie zupełnie nieoświeceniowe, odwrócenie się od rozumu. W końcu zgodnie z MFT, żeby przekonać do naszych racji, należy właśnie nie odwoływać

się do racji, tylko do emocji i intuicji. Jednak wiedza o naszych ograniczeniach poznawczych jest również częścią tej oświeceniowej schedy. Heurystyki, pomimo że upraszczają rzeczywistość, zazwyczaj skutecznie pozwalają funkcjonować w złożonym świecie. Zatem nie należy z nimi walczyć, a jedynie mieć świadomość tych uproszczeń. W czasach mediów społecznościowych i rozgrywania emocji wiedza o licznych błędach poznawczych, którym ulegamy, i próba przezwyciężania ich w rozumowaniu (por. Grant, 2021) być może powinna stać się jedną z kompetencji trenowanych w szkołach. Jednak świadomość tych błędów poznawczych może również posłużyć do zrozumienia i empatii wobec tych, których intuicje moralne są odmienne od naszych.

BIBLIOGRAFIA

- Acemoglu, D., Robinson, J.A. (2014). *Dlaczego narody przegrywają* (tłum. J. Łoziński). Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Adamczyk, D., Szczęsna, M., Marchlewska, M., Molenda, Z., Rogoza, M., Rogoza, R., Szczepańska, D. (2024). *Polska i Polacy przed i po wyborach parlamentarnych 2023. Analizy wyników badania ilościowego*. Warszawa: Laboratorium Poznania Politycznego – Instytut Psychologii PAN. Pobrano z: <https://psychpol.psych.pan.pl/images/Raporty/Polska-i-Polacy-przed-i-po-wyborach-parlamentarnych.pdf> [10.05.2025].
- Adorno, T.W. (2010). *Osobowość autorytarna* (tłum. M. Pańkow). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Allen, W. (reżyseria, scenariusz). (1996). *Everyone says I love you*. [Film].
- Anderson, B. (1997). *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu* (tłum. S. Amsterdamski). Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Balliet, D., Wu, J., De Dreu, C.K.W. (2014). Ingroup favoritism in cooperation: a meta-analysis. *Psychological Bulletin*, 140, 6, 1556–1581. <https://doi.org/10.1037/A0037737>
- Baron-Cohen, S. (2009). Autism: The Empathizing–Systemizing (E–S) Theory. *Annals of the New York Academy of Sciences*, 1156, 1, 68–80. <https://doi.org/10.1111/J.1749-6632.2009.04467.X>
- Benedict, R. (1999). *Chryzantema i miecz: Wzory kultury japońskiej* (tłum. E. Klekot). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Billig, M. (2008). *Banalny nacjonalizm* (tłum. M. Sekerdej). Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Blum, L. (2013). Political identity and moral education: A response to Jonathan Haidt's The Righteous Mind. *Journal of Moral Education*, 42, 3, 298–315. <https://doi.org/10.1080/03057240.2013.817331>
- Boas, F. (2010). *Umysł człowieka pierwotnego* (tłum. M. Pawluczuk). Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Bourdieu, P. (2004). *Męska dominacja* (tłum. L. Kopciwicz). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Braicovich, R. (2022). Under- and Overspecification in Moral Foundation Theory. The Problematic Search for a Moderate Version of Innatism. *Revista de Humanidades de Valparaíso*, 19, 163–179. <https://doi.org/10.22370/RHV2022ISS19PP163-179>

- Choi, J.K., Bowles, S. (2007). The coevolution of parochial altruism and war. *Science*, 318, 5850, 636–640. https://doi.org/10.1126/SCIENCE.1144237/SUPPL_FILE/CHOI.SOM.PDF
- Criado Perez, C. (2020). *Niewidzialne kobiety: jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn* (tłum. A. Sak). Kraków: Karakter.
- De Villiers-Botha, T. (2020). Haidt et al.'s Case for Moral Pluralism Revisited. *Philosophical Psychology*, 33, 2, 244–261. <https://doi.org/10.1080/09515089.2019.1688776>
- Douglas, M. (2007). *Czystość i zmaza* (tłum. M. Buchole). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Duarte, J.L., Crawford, J.T., Stern, C., Haidt, J., Jussim, L., Tetlock, P.E. (2015). Political diversity will improve social psychological science1. *Behavioral and Brain Sciences*, 38, e130. <https://doi.org/10.1017/S0140525X14000430>
- Durkheim, E. (1990). *Elementarne formy życia religijnego: system totemiczny w Australii* (tłum. A. Zadrożyńska). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Durkheim, E. (2011). *O podziale pracy społecznej* (tłum. K. Wakar). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Evans-Pritchard, E. (2007). *Religia Nuerów* (tłum. K. Baraniecka). Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Fitzgerald, M. (2005). *The Genesis of Artistic Creativity: Asperger's Syndrome and the Arts*. Jessica Kingsley Publishers.
- Grant, A.M. (2021). *Leniwy umysł: dlaczego warto ciągle weryfikować swoje poglądy i decyzje*. Warszawa: MT Biznes.
- Gray, K.J. (2025). *Outraged: why we fight about morality and politics and how to find common ground*. Pantheon.
- Haidt, J. (2001). The emotional dog and its rational tail: A social intuitionist approach to moral judgment. *Psychological Review*, 108, 4, 814–834. <https://doi.org/10.1037/0033-295X.108.4.814>
- Haidt, J. (2024). *Prawy umysł. Dlaczego dobrych ludzi dzieli religia i polityka* (tłum. T. Bieroń). Warszawa: Zysk i S-ka.
- Haidt, J., Joseph, C. (2004). Intuitive ethics: how innately prepared intuitions generate culturally variable virtues. *Daedalus*, 133, 4, 55–66. <https://doi.org/10.1162/0011526042365555>
- Haste, H. (2013). Deconstructing the elephant and the flag in the lavatory: promises and problems of moral foundations research. *Journal of Moral Education*, 42, 3, 316–329. <https://doi.org/10.1080/03057240.2013.818529>
- Hatemi, P.K., Crabtree, C., Smith, K. B. (2019). Ideology Justifies Morality: Political Beliefs Predict Moral Foundations. *American Journal of Political Science*, 63, 4, 788–806. <https://doi.org/10.1111/AJPS.12448>
- Hatemi, P.K., Gillespie, N.A., Eaves, L.J., Maher, B.S., Webb, B.T., Heath, A.C., Medland, S.E., Smyth, D.C., Beeby, H.N., Gordon, S.D., Montgomery, G.W., Zhu, G., Byrne, E.M., Martin, N.G. (2011). A Genome-Wide Analysis of Liberal and Conservative Political Attitudes. *The Journal of Politics*, 73, 1, 271–285. <https://doi.org/10.1017/S0022381610001015>

- Hayes, C.J.H., von Geusau, F.A.M. Alting (Ed.). (2017). *Nationalism: A religion*. Routledge.
- Henrich, J., Heine, S. J., Norenzayan, A. (2010). The weirdest people in the world? *Behavioral and Brain Sciences*, 33, 2–3, 61–83. <https://doi.org/10.1017/S0140525X0999152X>
- Hood, L. (2025, 29 stycznia). ‘Aliens’ and ‘animals’ – language of hate used by Trump and others can be part of a violent design. *The Conversation*. <https://theconversation.com/aliens-and-animals-language-of-hate-used-by-trump-and-others-can-be-part-of-a-violent-design-245524> [4.05.2025].
- Jost, J.T., Glaser, J., Kruglanski, A.W., Sulloway, F.J. (2003). Political Conservatism as Motivated Social Cognition. *Psychological Bulletin*, 129, 3, 339–375. <https://doi.org/10.1037/0033-2909.129.3.339>
- Kahneman, D. (2012). *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym* (tłum. P. Szymczak). Poznań: Media Rodzina.
- Kivikangas, J.M., Fernández-Castilla, B., Järvelä, S., Ravaja, N., Lönnqvist, J.E. (2021). Moral foundations and political orientation: Systematic review and meta-analysis. *Psychological Bulletin*, 147, 1, 55–94. <https://doi.org/10.1037/BUL0000308>
- Kroeber, A.L. (1989). *Istota kultury*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kunda, Z. (1990). The Case for Motivated Reasoning. *Psychological Bulletin*, 108, 3, 480–498.
- LaFollette, H., Woodruff, M. L. (2015). The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion. *Philosophical Psychology*, 28, 3, 452–465. <https://doi.org/10.1080/09515089.2013.838752>
- Lakoff, G. (2017). *Moralna polityka: jak myślą liberalowie i konserwatyści*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Lord, C.G., Ross, L., Lepper, M.R. (1979). Biased assimilation and attitude polarization: The effects of prior theories on subsequently considered evidence. *Journal of Personality and Social Psychology*, 37, 11, 2098–2109. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.37.11.2098>
- Lucas, P., Sheeran, A. (2006). Asperger’s Syndrome and the Eccentricity and Genius of Jeremy Bentham. *Journal of Bentham Studies*, 8, 1–37. <http://www.ucl.ac.uk/bentham-project>
- Malinowski, B. (1981). *Argonauci Zachodniego Pacyfiku: relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- McCoy, J., Rahman, T., Somer, M. (2018). Polarization and the Global Crisis of Democracy: Common Patterns, Dynamics, and Pernicious Consequences for Democratic Politics. *American Behavioral Scientist*, 62, 1, 16–42. https://doi.org/10.1177/0002764218759576/ASSET/IMAGES/LARGE/10.1177_0002764218759576-FIG4.JPEG
- Mead, M. (1986). Trzy studia. T. 1: *Dojrzewanie na Samoa*. T. 2: *Dorastanie na Nowej Gwinei*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mill, J.S. (2005). *Utylitaryzm: O wolności* (tłum. E. Ossowska, A. Kurlandzka). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Miner, H. (1956). Body Ritual Among the Nacirema. *American Anthropologist*, 58, 3, 503–507.
- Olechnik, Ł. (2024). *Propaganda: od dezinformacji i wpływu do operacji i wojny informacyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pinker, S. (2018). *Nowe Oświecenie: argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem* (tłum. T. Bieroń). Poznań: Zysk i S-ka.

- Pomerantsev, P. (2020). *To nie jest propaganda: przygody na wojnie z rzeczywistością* (tłum. A. Paszkowska). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Puryear, C., Kubin, E., Schein, C., Bigman, Y.E., Ekstrom, P., Gray, K. (2024). People believe political opponents accept blatant moral wrongs, fueling partisan divides. *PNAS Nexus*, 3, 7, pgae244. <https://doi.org/10.1093/PNASNEXUS/PGAE244>
- Rieffer, B.A.J. (2003). Religion and Nationalism. *Ethnicities*, 3, 2, 215–242. <https://doi.org/10.1177/1468796803003002003>
- Sherif, M. (2012). *The Robbers Cave Experiment: Intergroup Conflict and Cooperation*. [Orig. pub. as *Intergroup Conflict and Group Relations*].
- Shweder, R. A., Sullivan, M. A. (1993). Cultural psychology: Who needs it? *Annual Review of Psychology*, 44, 1, 497–523. <https://doi.org/10.1146/ANNUREV.PS.44.020193.002433>
- Sikora, K. (2019, 1 października). *Spytaliśmy wyborców PO i PiS co myślą o „tych drugich”*. *Wyniki napawają smutkiem (Badanie)*. Pobrano z: WP Wiadomości, <https://wiadomosci.wp.pl/spytalismy-wyborcow-po-i-pis-co-mysla-o-tych-drugich-wyniki-napawaja-smutkiem-badanie-6429821463013505a> [10.05.2025].
- Smith, A.D. (1999). Ethnic Election and National Destiny: Some Religious Origins of Nationalist Ideals. *Nations and Nationalism*, 5, 3, 331–355. <https://doi.org/10.1111/J.1354-5078.1999.00331.X>
- Smith, K.B., Alford, J.R., Hibbing, J.R., Martin, N.G., Hatemi, P.K. (2017). Intuitive Ethics and Political Orientations: Testing Moral Foundations as a Theory of Political Ideology. *American Journal of Political Science*, 61, 2, 424–437. <https://doi.org/10.1111/AJPS.12255>
- Suhler, C.L., Churchland, P. (2011). Can Innate, Modular “Foundations” Explain Morality? Challenges for Haidt’s Moral Foundations Theory. *Journal of Cognitive Neuroscience*, 23, 9, 2103–2116. <https://doi.org/10.1162/JOCN.2011.21637>
- Szymczak, J. (2019, 22 października). *Zabór rosyjski rządzi Polską, Prusy nie dają rady*. Pobrano z: OKO Press, <https://oko.press/zabor-rosyjski-rzadzi-polska-prusy-nie-daja-rady>
- Tajfel, H., Billig, M.G., Bundy, R.P., Flament, C. (1971). Social categorization and intergroup behaviour. *European Journal of Social Psychology*, 1, 2, 149–178. <https://doi.org/10.1002/EJSP.2420010202>
- Tetlock, P.E., Levi, A. (1982). Attribution bias: On the inconclusiveness of the cognition-motivation debate. *Journal of Experimental Social Psychology*, 18, 1, 68–88. [https://doi.org/10.1016/0022-1031\(82\)90082-8](https://doi.org/10.1016/0022-1031(82)90082-8)
- Van der Linden, Sander. (2024). *Fake news: jak dezinformacja infekuje umysły i jak się na nią uodpornić* (tłum. R. Kot). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Voci, A. (2006). The link between identification and in-group favouritism: Effects of threat to social identity and trust-related emotions. *British Journal of Social Psychology*, 45, 2, 265–284. <https://doi.org/10.1348/014466605X52245>
- Wyniki wyborów parlamentarnych w Niemczech na mapie. Widać historyczny podział.* (2025, 24 lutego). Pobrano z: <https://gisplay.pl/mapy/11747-wyniki-wyborow-parlamentarnych-w-niemczech-na-mapie-widac-historyczny-podzial.html> [11.03.2025].
- Zmigrod, L. (2025). How to end outrage and detoxify politics: share stories, not statistics. *Nature*, 638, 8050, 314–315. <https://doi.org/10.1038/D41586-025-00407-6>

CAN EMBRACING CONTRADICTORY MORAL PRINCIPLES
BE A CURE FOR POLITICAL POLARIZATION?
JONATHAN HAIDT'S MORAL FOUNDATIONS THEORY

The essay analyzes Jonathan Haidt's Moral Foundations Theory (MFT) and its application in explaining political polarization. It discusses the three main principles of morality and the six universal moral foundations proposed by Haidt, as well as the controversial claim that the political right draws on a broader range of innate moral intuitions. Despite numerous theoretical and methodological objections to MFT, it remains an influential model for explaining ideological and political differences. At first glance, MFT leads to pessimistic conclusions that rational arguments have little significance and do not reduce worldview divisions. However, awareness of universal cognitive limitations and diverse moral matrices is undoubtedly a valuable perspective that expands the possibilities for social depolarization.

Keywords: Moral Foundations Theory, political polarization, rationality

Zgłoszenie artykułu: 12.03.2025

Recenzje: 10.04.2025

Akceptacja: 10.04.2025

Publikacja online: 30.06.2025